

## Mobbing w krakowskiej dyrekcji LP?

Dodano: 17.05.2021

Portal onet.pl wytacza kolejne działa przeciwko dyrektorowi RDLP w Krakowie, Janowi Kosiorowskiemu. Tym razem Kosiorowskiemu zarzuca się mobbing.



Pani Walentyna, jedna z pracownic RDLP w Krakowie miała być nazwana przez Kosiorowskiego "ruską suką". Do zdarzenia miało dojść w 2016 roku. Zgłosiła ona mobbing, jednakże w powstałej 3-osobowej komisji, która miała skontrolować jednostkę LP znajdował się Krystian Nowak, bliski, długoletni znajomy dyrektora RDLP. Warto nadmienić, że syn inspektora - Łukasz Nowak jest nadleśniczym Nadleśnictwa Niepołomice. Został powołany na to stanowisko 5 miesięcy przed przeprowadzoną kontrolą.

Jan Kosiorowski pracuje na stanowisku dyrektora RDLP w Krakowie od 2015 roku. Jest także jednym ze współtwórców fundacji "Dla Niepodległej", od której zaczynają się wszystkie problemy i oskarżenia dyrektora przez Onet. O sprawie fundacji pisaliśmy pod linkiem: [http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/polityczne\\_powiazania\\_szefa\\_rdlp\\_w\\_krakowie,4563](http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/polityczne_powiazania_szefa_rdlp_w_krakowie,4563)

Jak się okazuje na konto fundacji wpływały pieniądze z nadleśnictw podległych dyrektorowi. W sumie z kilkunastu jednostek przelano ponad pół miliona złotych. Nadleśniczowie mieli się skarżyć w rozmowach z portalem, że byli naciskani na dokonywanie tych przelewów.

Onet napisał również, że nadleśniczy Nadleśnictwa Niepołomice podpisał umowę na wynajem gajówki z prof. Januszem Sową - kierownikiem Zakładu Użytkowania Lasu i Drewna Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Z gajówki może korzystać zięć profesora, który jest synem byłej premier Beaty Szydło. Cena wynajmu za miesiąc wyniosła jednie 388 zł. O tej sprawie również pisaliśmy tutaj: [http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/polityczne\\_powiazania\\_szefa\\_rdlp\\_w\\_krakowie,4563](http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/polityczne_powiazania_szefa_rdlp_w_krakowie,4563)

To nie jedyne związki leśnika z politykami Prawa i Sprawiedliwości. W kierowanym przez siebie urzędzie Kosiorowski zatrudnił córkę posłanki Barbary Bartuś, która często pojawiała się na uroczystościach współorganizowanych przez krakowską dyrekcję Lasów Państwowych.

Problemem są także różnego rodzaju wydarzenia, na które muszą przyjeżdżać delegacje leśników z Krakowskich nadleśnictw. Jak podają informatorzy Onetu, orientacyjny koszt jednego wydarzenia przy udziale ok. 10-20 osób z jednostki to ok. 5 tys. zł. W to trzeba wliczyć dietę, transport, koszt dnia wolnego dla pracownika za delegację w dzień wolny od pracy lub koszt nieobecności. Mamy 16 nadleśnictw i Regionalną Dyrekcję. To daje nam 85 tys. zł za jedno wydarzenie.

Kolejną sprawą, która odbiła się głośnym echem w mediach była sprawa tzw. "narady imieninowej" ([http://firmylesne.pl/lista/lasy-panstwowe/pokaz/zjazd\\_czy\\_narada\\_dyrektorow\\_lp\\_aktualizacja,4609](http://firmylesne.pl/lista/lasy-panstwowe/pokaz/zjazd_czy_narada_dyrektorow_lp_aktualizacja,4609)) na terenie ośrodka LP Radocyna w Beskidzie Niskim, gdzie dyrektorzy mieli świętować imieniny byłego dyrektora generalnego LP - Andrzeja Koniecznego. LP zaprzeczyły wówczas aby było to spotkanie towarzyskie. W oświadczeniu LP można bbyło przeczytać:

"...Było to spotkanie stricte służbowe poświęcone m.in. wypracowaniu strategii Lasów Państwowych wobec coraz szerzej pojawiających się roszczeń reprivatyzacyjnych (także zgłaszanych przez obcokrajowców) wobec terenów leśnych pozostających w zarządzie Lasów Państwowych. Wobec poruszania takiej tematyki oczywistym jest, że narada nie mogła odbywać się w formie zdalnej."

Ostatnią głośną sprawą była wiadomość opublikowana na portalu gorlice24.pl, podpisana jako "Leśnicy z Nadleśnictw Gorlice, Niepołomice, Myślenice, Nawojowa". Wiadomość ujawniała kolejne informacje dotyczące sprawy fundacji "Dla Niepodległej" oraz zatrudniania osób bez odpowiednich kwalifikacji. ([http://firmylesne.pl/lista/lasy-panstwowe/pokaz/lesnicy\\_krytykuja\\_dyrektora\\_rdlp\\_w\\_krakowie,4702](http://firmylesne.pl/lista/lasy-panstwowe/pokaz/lesnicy_krytykuja_dyrektora_rdlp_w_krakowie,4702)).

Co na zarzuty onetu odpowiada Kosiorowski?

- Po prostu naruszyłem układ, który chce mnie teraz usunąć. Ten układ miał swoje interesy, które ja naruszyłem - opowiada. Jakie to interesy, tego dyrektor nie jest w stanie wyjaśnić.

- Komisja antymobbingowa została powołana, ma nią zarządzać mój zastępca. Specjalnie się z niej

wyłączyłem, aby nikt mi nic nie zarzucił. Procedury zostały dochowane. Widziałem to pismo ze stycznia. Przekazałem je dalej zgodnie z przepisami. Nie mam sobie nic do zarzucenia - kwituje.

Źródło: onet.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.